

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY TRZECI.

Prenumerata „Kur. Warsz.“  
wydosi: w Warszawie rocznie  
rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k.  
40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, mie-  
siecznie kop. 40; za odosłanie do  
domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.  
Numer pojedynczy w Kau-  
torze Redakcji kop. 5.  
Redakcja otwarta od 11 ej  
rano do 2 ej po południu.

Na prowincji i w Cesar-  
stwie wynosi rocznie rab. sr. 8,  
(w tem mieści się już opłata po-  
czątkowa za przysługę rs. 1 kop. 40  
oraz za opakowanie i ekspedycję  
rs. 1 kop. 80).  
Prenumerata przyjmuje się ro-  
cznie, półrocznie i kwartalnie.  
Rekopisma nadsyłane do  
Redakcji nie zwracają się.

Data: S. Romualda O. ata.  
Sobota: S. Jana z Maty.  
Niedziela: Starożap. S. Apolonji P. M.  
Poniedziałek: S. Scholastiki Panny.

Wschód słońca o godzinie 7 min. 30.  
Zachód „ „ 4 „ 58.

Długość dnia godzin 9 minut 23.  
Przybyło „ „ 1 „ 48.

Wtorek: S. Eufrozyny Panny i Lucyay.  
Środa: S. Gaudenego Biskupa W.  
Czwartek: S. Juliana i Jordana MM.  
Piątek: S. Walentego Kapłana M. w.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

— W dniu jutrzejszym o godzinie 9 rano w kościele  
S. tej Anny na Krakowskim-Przedmieściu odpra-  
wioną zostanie Msza Święta z wystawieniem Przenaj-  
świętszego Sakramentu na cześć Niepokalanego Ser-  
ca Najświętszej Marii Panny.

— Najjaśniejszy Pan, 21 stycznia (2 lutego), Najwy-  
żej rozkazał racy: z powodu zgonu Jej Cesarskiej  
Mości Księżniczki Amalii Braganza, wdowy po Cesa-  
rzu Brazylijskim Don Pedro 1-ym, przywdziać przy  
Dworze Najwyższym żałobę na cztery tygodnie, z zwy-  
kłymi podziałami. (D. W.)

— W roztasie Warszawskiego Ober-Policmajstra do  
Policji Wykonawczej za NN. 23 i 24 wydanymi, samie-  
szono: Do wizytowania sal przy cyrkulach przeznaczonych  
dla rewidowania chorych kwalifikujących się do szpitali,  
przeznaczonych zostają na czas od d. 22 stycznia (3 lutego)  
r. b. po 29 stycznia (10 lutego) t. r.

W cyrkule Bielskim lekarz miasta Gryń; w cyr. Pową-  
zkowski Bruner; w cyr. Łazienkowski Bernhart; w cyr. Prag-  
skim p. o. lekarza miasta Kryże.

— Powodowany pojawieniem się w Warszawie wypadków  
tyfusowych w niezwykłych rozmiarach, w celu zapobieżenia epi-  
demicznemu szerzeniu się tej zaraźliwej choroby, na zasa-  
dzie przedstawienia urzędu lekarskiego, komunikuje Po-  
licji Wykonawczej, dla ściślejszego nadzoru i akurata-  
go wykonania następujące rozporządzenie:

1. Wzmocnić dozór nad wypadkami słabości tyfusowej  
w mieście i o każdym z takowych, tak samo jak o chorych  
na ospę i cholere, donosić niezwłocznie telegrafem  
w którym winno być wyszczególnione imię, nazwisko, wiek  
i miejsce zamieszkania chorego, jak również i nazwisko do-  
ktora, który chorobę uznał za tyfusową.

2. Jeżeli okaże się chory na tyfus człowiek z prostej klasy  
ludności to niezwłocznie zająć się odesłaniem onę, do  
najbliższego szpitala z wyjątkiem szpitali S. Łazarza i S. go  
Jana Bożego.

3. W mieszkaniach, gdzie znajdują się chorzy na tyfus,  
a w szczególności w lokalach po zmarłych na tę chorobę,  
niekiedy należy dezynfekcję tak jak to było poleconem  
podczas grasowania w mieście ospy i cholery—i

4. Do dezynfekcji lokali zupełnie biednych mieszkańców  
używać płynu dezynfekcyjnego z posiadanej na ten użytek  
zapasu.

— Na zasadzie art. 3 Instrukcji o losowaniu, spła-  
cie i umarzaniu listów likwidacyjnych, Bank Polski  
podaje do powszechnej wiadomości, że w nadchodzącym  
w dniu 17 lutego (1 marca) r. b. 14 losowania, stosownie  
do decyzji JW. Ministra Finansów, zostanie wyciągnię-  
tych dla wycofania z obiegu listów likwidacyjnych na  
sumę rubli srebrem 447,541 kop. 08. — Vice-Prezes  
Banku Baumgarten, Naczelnik Kancelarii J. Makulec.

— R — W latach 1871 i 2 powiat kaliski, w okoli-  
cy Błaszki ponad granicą pruską, niepokojony był  
przez ciągłe kradzieże, spełniane w okolicznościach,  
które kazały się domyślać, że sprawca czynów przestęp-  
nych musi być zbiorowym i stanowi subiekt prawny,  
zwany w kodeksie bandą. Kradzieże popełniane były  
porą nocną, przez włamanie się, za pomocą wytrychów  
i kluczy dorabianych, a ślady kradzieży ukrywały się  
upornie przed okiem sprawiedliwości. Złoczyńcy nie  
pogardzali niczem. Bydło rogate, trzoda chlewna, zbo-  
że, pościel, bielizna, sukno w całych postawach, wresz-  
cie gotowizna, srebro, złoto i kosztowności, wszystko  
znajdowało taniach nabywców w przedsiębiorstwie uor-  
ganizowanej kradzieży, jaką właśnie głos publiczny  
wskazywał. Wartość wszystkich przedmiotów skra-  
dzionych, o ile oznaczoną być mogła, dochodzi do  
3,000 rs.

Bliskość granicy ułatwiała zbywanie rzeczy kradzio-  
nych; taż sama okoliczność z wprost przeciwnym sku-  
niem oddziaływała na możność wykrycia sprawców.  
Kiedy kradzieże spełniano, jednocześnie w karczmach  
w Domaniewie i Kalinowej zwłaszcza w tej ostatniej  
dostrzegać się dawały objawy nie zamykające się  
w granicach prostej konsumpcji spirytualijów. Kilka in-  
dywiduów gościło w karczmie dniem i nocą, a z go-  
spodarstwem w tak dobrych zostawało stosunkach, że  
wódka nie je nie kosztowała. Kiedy światła we wsi  
pogaszono mieszkańcy miejscowi przychodzili do  
karczmarza na długie narady. Niekiedy zamykano  
się w alkierzu, a służbę wyprawiano jaknajdalej od  
mieszkania.

Kradzieże trwały ciągle. Z okolicy znikły różne  
osobistości podejrzanej sposobu życia. Uznając zwią-  
zek ich ze spełnianiem przestępstwami, można było  
mniemać, że ludzie ci należeli do bandy złodziei i

dla osobistego bezpieczeństwa ratowali się ucieczką.  
Jakoż śledztwo wykryło później zbiegowstwo kilku  
przestępców chroniących się zawczasu przed wymia-  
rem sprawiedliwości. Nie wszystkich jednak zaginio-  
nych do tej kategorii policzyć można. Byli pomiędzy  
nimi i tacy, którzy nie zniknęli z własnej woli. W toku  
śledztwa ujawniły się zbrodnie, które wielkością swoją  
w żadnym stosunku do czynów naruszenia własności i  
osiąganych z nich materialnych korzyści nie zostają,  
a spełnione były właśnie w charakterze środków po-  
mocniczych dla osłonięcia i realnego owych czynów  
pożytkowania.

W początkach 1872 r. u kupca Goldberga w Błasz-  
kach popełniono kradzież sukna. Kupiec przyznał, że  
w ciągu paru lat zginęło mu niewiadomym sposobem  
kilkanaście postawów. Burmistrz miejscowy zajął się  
wykryciem sprawców. Pierwszy raz ślad przestępstw  
pochwyconym został. Śledztwo przekonało, że karcz-  
marz w Kalinowej, Tomaszewski dawny lokaj we dwor-  
rze sprzedawał sukno skradzione; sprzedają tą zajmo-  
wała się i jego żona: aresztowano oboje Tomaszewskich.  
Ci zasłaniając siebie wydali Piotra Pawłaka i Ludwika  
Wróblewskiego, wyrobników zamieszkałych w Kalino-  
wie. W protokołach znalazło się przeciwko Pawłako-  
wi i Wróblewskiemu zeznanie oskarżające ich o zabi-  
cie Piotra Pawłaka, którego nagłe zniknięcie od-  
dawna już w Kalinowej zauważano. Nepomucen był  
bratem rodzonym Piotra i tak z pod zasłony tajemni-  
czych kradzieży, wychyliło się na naraz przestępstwo  
bratobójstwa. Władze zjechały na grunt wsi i w miej-  
scu wskazanem znalazły ciało zabitego w trzecim już  
stopniu korupcji.

Dalsze badania wykryły jedno jeszcze zabójstwo.  
Popełniono je na osobie Jakuba Rachla. Aresztowany  
Pawlak tknięty żalem, przyznał się do niego. Sąd zje-  
chał do Kalinowej i wezwawszy do pomocy kilkudziesięciu  
mieszkańców wsi, po skopaniu ziemi na znacz-  
nej przestrzeni natrafił na trupa. Zakres winowajców,  
rozmiary zbrodni przez nich spełnianych, coraz się bar-  
dziej rozszerzały. Śledztwo energicznie i umiejętnie  
prowadzone, wykryło istnienie bandy związanej dla  
przestępstw przeciwko własności, stwierdziło popełnie-  
nie dwunastu kradzieży i czynów z niemi związanych  
i dostarczyło pod wymiar sprawiedliwości karzącej  
dwóch morderców, jednego podżegacza i dwóch ucze-  
stników morderstwa. Dwadzieścia dwie osoby znalazły  
się wciągniętymi w koło dochodzenia sądowego.

Głównymi sprawcami byli: Pawlak, Wróblewski,  
małżonkowie Tomaszewscy i Ostrowski. Oni zawiązali  
bandę, — i byli bądź sprawcami, bądź uczestnikami  
morderstw. Ognisko działań stanowiła karczma To-  
maszewskich. Tam się zrodziła zмова występna; tam  
dostawiano przedmioty skradzione, obmyślano kra-  
dzieże, dzielono się zyskami, radzono nad sposobami  
zatajenia zbrodni. Podwójne morderstwo na Piotrze  
Pawłaku i Jakubie Rachla, stanowiło jeden tylko z tych  
sposobów. Złoczyńcy mordowali nie w celach zysku  
ale dla własnego bezpieczeństwa.

I Pawlak i Rachel byli współnikami kradzieży. Nie-  
zadowoleni z zysków jakie im przynosiło nieczne rze-  
miosło, dopominali się od kolegów większego wynagro-  
dzenia; w razie odmowy grozili wyjawieniem tajemnicy.  
Główni sprawcy nie czekali na spełnienie groźby. Za  
poradą Tomaszewskich Nep. Pawlak i Ludwik Wró-  
blewski, przyszedli do mieszkania Piotra Pawłaka i wy-  
daliwszy żonę jego pod mało znaczącym pozorem, jego  
samego zabili przez uduszenie czy też powieszenie.  
Zbrodniarze w zeznaniach niejednokrotnie odwoływa-  
nych, twierdzili, że Piotr sam pragnął śmierci, że kie-  
dy mu sznur około szyi zaciągano, uśmiechał się, jak-  
by mu dobrodziejstwo wyświadczano, że wreszcie czyn  
był spełniony po pijanemu. Ostateczny rezultat śledz-  
twa wykazał, że w danym wypadku zachodzi rozmyśl-  
ne podstępne morderstwo.

Ten sam charakter czynu dokonanego dla uchronie-  
nia się od zdrady ze strony jednego ze spółników nosi  
na sobie i zabójstwo Jakuba Rachla. Tu znowu jako  
zabójcy występują Pawlak i Wróblewski, rolę podżega-  
cza odegrał Ostrowski. Z karczmy w Domaniewie wy-  
wabiono ofiarę na miejsce ustronne, zamordowano ją i  
ciało zakopano w ziemi. Okoliczności czynu jasno  
przez śledztwo stwierdzonemi zostały.

Sprawa wyżej opisana, obejmująca w sobie kilka

przestępstw o rozległej bardzo skali, poczynawszy od bra-  
tobójstwa do niedoniesienia o kradzieży: przysłała wczoraj  
w pierwszej Instancji pod rozpoznanie tutejszego  
sądu Kryminalnego. Na posiedzeniu prezydował sam  
Prezes Sądu, JW. Bielski, urząd prokuratorski repre-  
zentował p. Wiktor Piątkowski, podprokurator Sądu.  
Obrona za głównymi winowajcami wnoszącą była z ur-  
zędu a specjalnie za Tomaszewskimi przez p. Stanisła-  
wa Boduszyńskiego, który zastanawiał się dłużej nad  
naturą podżegania i warunkami do istoty podżegania  
w najwyższym jego stopniu potrzebnymi.

Po odczytaniu obszernej relacji i obron, podproku-  
rator streszczając cały przebieg sprawy, postawił wnio-  
ski: aby sąd Nep. Pawłaka i Lud. Wróblewskiego, u-  
znał winnymi bratobójstwa na osobie Piotra Pawłaka  
(art. 922 i 3); zaś zwyczajnego zabójstwa na osobie  
Jakuba Rachla (art. 925 i 7). Małżonków Tomaszew-  
skich winnymi uczestniczenia w zabójstwie Piotra Paw-  
łaka (art. 128—924 i 5). Ostrowskiego winnym pod-  
żegania do zabójstwa Rachla (art. 127 i zw.) Nadto  
wszystkich pięciu przestępców winnymi zawiązania  
bandy i spełniania w zespoleciu tem kradzieży (art.  
627 i i 1148 I).

Na pięciu przestępców powyższej kategorii urząd  
prokuratora królewskiego dopominał się kary pozba-  
wienia praw, zesłania do robót ciężkich w kopalniach,  
mianowicie: Nepom. Pawłaka i Lud. Wróblewskiego,  
na czas nieograniczony; Ostrowskiego na lat 16, To-  
maszewskiego na 15, i Tomaszewskiej, po zamienieniu  
kary co do rodzaju, na lat 22 i pół robót w zakładach  
fabrycznych, następnie zaś na dożywotnie osiedlenie  
w Syberji.

Sześciu przestępców drugiej kategorii do której na-  
leżą i Nowakowie, urząd Prokuratorski uznał winnymi  
przystąpienia do bandy i występne w niej działania  
i zażądał wymierzenia kary 4 lat rot lub domu rob.  
respectively co do Nowakowej domu roboczego.

Przeciwko ośmiu przestępcom trzeciej kategorii wno-  
sił Prokurator żądanie mniejszych kar aresztu. Trzech  
tylko winowajców w tej kategorii ponieść miało cięż-  
szą karę, 5 i 4 miesięcy domu roboczego. Z wymia-  
rem kar w dwóch powyższych kategoriach stosownie  
do woli prawa połączone zostało we wnioskach rozcią-  
gnięcie nadzoru policyjnego.

Sąd Kryminalny nie we wszystkich punktach poszedł  
za wnioskami urzędu Prokuratorskiego. Rozprawy  
w sądzie były długie i audjencja do późnej przetrą-  
nęła się godziny. Chodziło o ważną kwestję prawną,  
nie rozstrzygniętą jeszcze stanowczo ani w prawodaw-  
stwach ani w teorii. Spór toczył się mianowicie o to-  
czy uczestnik przestępstwa odpowiada za osobisty sto-  
sunek w jakim się znajdował główny sprawca i czy sto-  
sunek ten stanowiący o istocie przestępstwa, jeżeli zwię-  
ksza winę sprawcy, zwiększa zarazem i winę uczestni-  
ka? Kwestja ta najjaśniej występuje w zabój-  
stwach.

W zabójstwie na przykład Piotra Pawłaka prócz jego  
brata Nepomucena przyjmowali mniejszy lub większy  
udział: Wróblewski i Tomaszewscy. Ponieważ prze-  
stępstwo którego się dopuścił główny sprawca Nep.  
Pawlak jest bratobójstwem,—przestępstwem cięższem  
od zwyczajnego zabójstwa, wyradza się więc pytanie:  
czy uczestnicy czynu przestępczego mają być karani za  
udział w bratobójstwie, tak jak gdyby stosunek bra-  
tobójstwa z Pawłaki i na nich się przez występne  
współdziałanie rozciągnął, czy też wprost ze względu,  
że byli obcymi, że ich żadne węzły pokrewieństwa z za-  
mordowanym nie łączyły, mają być ukarani tylko za zwy-  
czajne zabójstwo.

Pierwszy pogląd nazwaćby można *przedmiotowym*,  
drugi *podmiotowym*. W pierwszym o winie stanowi  
istota tego czynu przestępczego, który był najcięższym.  
Jaki jest charakter przestępstwa wykwalifikowanego  
przez osobisty stosunek jednego z uczestników zabój-  
stwa do ofiary, taki będzie charakter uczestnictwa wszel-  
kiego stopnia: wszyscy uczestniczący w bratobójstwie  
lub ojcobójstwie, karani będą za udział w tem a nie  
innem przestępstwie, skoro raz główna istota czynu  
to a nie inne przestępstwo wykazała. Tego poglądu  
trzymał się wczoraj Podprokurator p. Wiktor Pią-  
tkowski, powołując się na powagi takie jak Abegg,  
Grolman, Luden, Köstlin, Geib i Geyer.

W drugim systemacie nad charakterem czynu odnie-



sionego do osobistości głównego sprawcy, przeważa stosunek osobisty każdego pojedynczego uczestnika do ofiary—i dla tego zdaniem naszym systemat ten podmiotowy nazwać można. W tym systemacie równie główną sprawstwo jak i uczestnictwo zależą od stosunku osobistego nie osoby trzeciej, ale samego podsądnego na którego karę wymierzyć wypada.

Za bratobójstwo lub udział w niem [karany być może tylko ten kto sam był bratem. Jeżeli zaś tylko bratu ofiary pomagał, jeśli był czynu bratobójczego współnikiem nie będąc bratem, czyn ten nie będzie przeciwko niemu skutkował kary za bratobójstwo. Jeden i ten sam czyn będzie w stosunku do brata bratobójstwem, w stosunku do obcego zwyczajnem zabójstwem.

Sąd Kryminalny przy wyrokowaniu w sprawie Wróblewskiego i Pawlaka, przyjął ten drugi systemat i skutkiem tego karę na Wróblewskiego i Tomaszewskich obniżył. Wróblewskiego skazał na 20 lat robót ciężkich w kopalniach ze wszystkimi skutkami i następstwami do kary tej przywiązaniemi, dalej Tomaszewskiemu karę o 2 lata, Tomaszewskiej zaś o lat 3 wcale jej co do rodzaju nie zmieniając, zmniejszył. Wyroki przeciwko Pawlakowi i Ostrowskiemu wydał zgodnie z wnioskami.

Drugiej kategorii przestępców Sąd nie uznał winną przystąpienia do bandy. Czterem winowajcom zniżył karę o pół roku, Nowakom zaś o półtrzecia.

Trzecia kategoria osądzona została zgodnie z wnioskami.

—Q— Za dni kilka przygotowuje się w ochronie ks. Baudouina widowisko sceniczne, przez dzieci wykonać się mające.

Trzeci to już raz ochrona ks. Baudouina daje piękny przykład do naśladownictwa, a przykład ten raz przecie, jak słyhać, ma oddziaływać i na inne ochrony.

Przedstawienia tego rodzaju ze względu na wpływ, jaki wywierają na młodociane umysły, na zastosowanie ich w pedagogice, zwracają słuszenie uwagę ogółu myślicy. Rozwijanie umysłu dziecinnego, przyzwyczajanie go do rozrywek przyjemnych a użytecznych, wyrabianie bez mozołu myśli i pamięci dziecka, jakież to piękne zadanie dla tych wszystkich co się pielegnowaniem młodych latorośli, z których mają wykwiąć przyszłe społeczeństwa,—zajmują.

Lecz jeżeli przedstawienia podobne są użyteczne w ogóle dla młodocianego umysłu—w ochronie odgrywają one jeszcze większe nieporównanie rolę.

Teatr w ochronie, powiada p. Marja Ilnicka, to znaczy ubogie dziecię ludu, powołane do miłej szlachetnej rozrywki umysłowej; a więcej jeszcze to pierwsze jego nauczanie prowadzone z tą troskliwością miłą, która dlań błogosławieństwem, a dla opiekunów jego jest największym chrześcijańskim zaszczytem.

Teatr dziecinny za granicą, oddawna w wielkim jest rozpowszechnieniu.

U nas, pierwszy myśl tę powziął i wprowadził w wykonanie, jakeśmy już wspominali, znany ze swej sumiennej i gorliwej pracy około dobra ludzkości p. Jan Gautier, opiekun ochrony istniejącej pod nazwą ks. Baudouina, przy ulicy Piwnej w gmachu po Augustjańskim.

W dniach 1, 2 i 3 marca 1867 roku, dzieci tej ochrony odegrały przedstawienia kolendowe złożone z dwóch obrazków: „Żona Heroda,” oraz „Pokojułka”—nadtó były tam i śpiewki krakowskie p. t. „Wesele Zosi”—muzyka i chromotropy.

Po tej pierwszej próbie, która się jak na początek wcale powiodła, następne przedstawienia miały dopiero miejsce w dwa lata później to jest w 1869 r.

Dnia 23 stycznia, znów salka ochrony ks. Baudouina zawrzała gwarem cieszącej się z widowiska rzeszy, budząc uczucie radości zarówno w widzach, złożonych przeważnie z dzieci, jak i w samych aktorach. Przedstawienie to górowało nad pierwszym tem, że było systematyczniejszem: dobór sztuczek był lepszy, bardziej zastosoany do pojęcia malutkich aktorów, więcej może nawet na ich moralną stronę działający. Odegrano obrazek dramatyczny w 4-ch oddziałach, napisany przez opiekuna ochrony p. Jana Gautier p. t. „Rocznica dobrego czynu.” Obrazek przeplatany był śmiewkami napisanymi przez Wiktora Gomulickiego i Wołodego Skibę, do muzyki Józefa Dobrzyńskiego i innych; następnie jeden z małych aktorów wystąpił w monodramacie „Kominarczyk”—zakończyła zaś widowisko scenka p. t. „Wieśniacy.”

Widowiska takie w ochronie, wymagają ze strony opiekunów nie mało pracy i zachodów. Urządzić i przysposobić wszystko, wyuczyć i zmusić małych szpalików do myślenia i oddania wiernie intencji sztuczki, rzecz to niemała. Pamiętamy ile trudów ponięśli przy tej rejsjeri p. J. Nartowski, przy 2ej p. A. Wiślicki. Dla tego też nie mogły się one powtarzać tak często, jakby to było do życzenia i po tem drugim przedstawieniu na trzecie kolej dopiero przyszła teraz.

Ochrona Baudouina znów się do niego przygotowuje. Tą razą mają się odegrać: Obrazek dramatyczny

umyślnie w tym celu napisany przez p. J. K. Gregorowicza p. n.: „Myszy tańczą jak kota nie czują,” i drugi skreślony przez Jasku kę: „Jaka praca taka płaca.” Nadto w program zabawy wchodzi śpiew i muzyka.

Czyż potrzebujemy zachęcać do poparcia tego przedstawienia, które pożytek ogólny dla dzieci a zarazem pomoc dla ochrony znakomicie, sądzimy, że i przygotowujące się obecnie dozna losu podobnego. Tak sądzimy przynajmniej, po żywej sympatii i uznaniu, jakie wszyscy ojcowie rodzin ku tego rodzaju przedstawieniom okazują.

Przedstawienia rozpoczyna się w poniedziałek i powtórzą się we wtorek i środę. W niedzielę odbędzie się przedstawienie przedwstępne. Bilety bezpłatne podjęli się wydawać opiekunki, opiekunowie i kasjer ochrony, pozostałe zaś otrzymać można przed rozpoczęciem widowiska w samej ochronie. Szczegóły, przedstawienia i nazwiska małych aktorów podamy jutro.

## Wiadomości miejscowe.

— Przy obecnym rozwoju interesów pieniężnych i handlowych nader często zdarza się potrzeba obliczania różnych nader odnoszących się do rachunku tak zwanego amortyzacyjnego czyli umarzanego. Do obliczenia, czasu spłaty, wysokości i ilości rat i kapitału spłacalnego od dawna istnieją tablice, byleby wiedziało z góry stopę procentu składanego mającego się pobierać. Inaczej, jeśli właśnie zadaniem będzie wynalezienie owej stopy procentu, rachunek stanie się trudnym i zawikłanym, a bankier czy kapitalista znajdzie się w przykrem położeniu przeprowadzenia rachunku algebraicznego z równaniami wyższych stopni. Tego rodzaju zadania zdarzają się nie tylko przy porównywaniu z sobą dwóch amortyzacji z pożyczek premjowych, ale i przy umarzaniu akcji, przy interesach ubezpieczeń życiowych i t. p. Otóż p. S. Pineto ułożył i wydał w Petersburgu tablice pozwalające wykonać wszelkiego rodzaju rachunki amortyzacyjne przy pomocy zwykłych 4 ch działań arytmetycznych. Jest to część praktyczna pomysłu pana P. Część teoretyczna polega na wynalezieniu arytmetycznego sposobu rozwiązywania niektórych równań algebracyjnych wyższych stopni. P. Pineto ma być, jak o tem zaświadcza kompetentne osoby, niesłychanie zdolnym i zdziwiająco bystrym rachmistrzem, a przytem posiada wysokie wiadomości matematyczne, które zdołał osiągnąć bez niczyjej pomocy, jedynie tylko własną pracą i nauką.

— Wyszedł z druku, Rocznik Sądowy na rok 1873. Zawiera spis Władz i dokładną listę Urzędników Sądowych w całym kraju, jurysprudencję Senatu za rok 1871 oraz ważniejsze cyrkularze komisji Rządowej Sprawiedliwości. Z rocznika tego dowiedzieliśmy się że Aplikantów Sądowych oczekujących na posady, istnieje 217 na prawach dwuletnich i 58 na prawach czteroletnich.

— Odczyty popularno-naukowe dla rzemieślników, urządzone za staraniem redakcji „Opiekuna Domowego” wkrótce już przychodzą do skutku. Pierwszy odczyt odbędzie się w przyszłą niedzielę, o god. 4-ej po południu. Cena biletu oznaczona na 5. kop. porządek odczytów będzie następujący.

1) O czego nauka doprowadzić może? przeczyta p. A. Makowiecki, redaktor Gazety Przemysłowo-rzemieślniczej.

2) O tworzeniu się ziemi i otem co na niej było przed tysiącami lat p. Julian Ochrowicz.

3) O budowie wszechświata z objaśnieniem przez obrazy niknące—p. Aleksander Głowacki.

4) O tem, co każdy rzemieślnik może zrobić dla swoich dzieci—p. Adam Wiślicki redaktor Przeglądu Tygodnika.

5) O sposobie dorobienia się majątku—p. Wincenty Niewiadomski.

6) O mieszkaniach dla robotników—p. Jan Hejrich budowniczy.

7) Zkąd się biorą Choroby i jak się od nich chronić dr. Gustaw Doliński.

8) Podróż malownicza po Europie z obrazami niknącymi—p. J. M. Kamiński.

9) O historii rzemiosł—p. Jan Pietraszek inżynier

10) O wystawach przemysłowych—p. A. Makowiecki Pochwalając całkowicie wybór tematów, czujemy się w obowiązku gorąco polecić te odczyty wszystkim dla których sprawa oświaty klas pracujących nie jest obojętną. Niech każdy czyni w swym zakresie, co każe Duch Boży, a całość się złoży.

— Przed dwoma laty mieszkał w Warszawie za paszportem pruskim wraz z żoną pan \*\*\* który miał miejsce w pewnym kantorze i prócz tego prowadził osobne przedsiębiorstwo przemysłowe. Mieszkanie miało obszerne i elegancko umeblowane. Bardzo często wydawał wieczory i tym sposobem wyrobił sobie opinię zamożnego człowieka, a potrafił z tego korzystać bo swoich znajomych zarwał na kilkanaście tysięcy rubli—

i sprzedawszy potajemnie swoje ruchomości znikł jak kamfora bez pieprzu. Powszechnie utrzymywano, że uciekł do swego kraju rodzinnego. Owóż niedawno wierzyciele tego pana otrzymali list milejszą pocztą. Po odpiecztowaniu, znaleźli w liście bilet wizytowy z powinszowaniem nowego Roku, a na drugiej stronie biletu napisano: Adres: w miasteczku Wielka-bieda, powiecie Często-brak, przy ulicy Bez końca, pod N. 00.

— Przedsięwzięte rozszerzenie gmachu Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, nakazane koniecznością zastąpienia dotychczasowego pomieszczenia warsztatów, w ogóle ciasnych, wilgotnych i niedogodnych, jasnymi, obszernymi i suchymi salami, ma być rozpoczęte zaraz po Wielkiejnocy przez dobudowanie 2-go piętra nad główną częścią domu instytutowego. Koszt obliczono na rs. 7,300. JW. Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego raczył na ten cel wyjednać ze skarbu sumę rs. 2,000; z osób prywatnych, bezimiennych, lecz dobrze znany w Warszawie dobroczyńca, ofiarował rs. 300; bankier tutejszy p. Maurycy Nelken rs. 50; reszta ma być pokryta z ofiar dobrowolnych, oraz ze środków specjalnych zakładu, w przeciągu lat kilku po sobie następujących. Zarząd Instytutu oświadcza najżywsze podziękowanie czcigodnym ofiarodawcom, którzy pośpieszyli z pomocą zakładowi w jego dążeniach do uchronienia zdrowia swych wychowawców od narażenia się, oraz do rozwinięcia warsztatów, stanowiących podstawę przyszłego ich bytu.

— Pan Apolinary Kątski wraz z córką swoją Wandą wyjechał do Petersburga.

— W dniu 7 stycznia 1528 r. w Warszawie i w innych miastach, urządzone zostały pierwsze stałe jarmarki.

— W dobrach Rakolupy w gubernji lubelskiej, ma być w roku b. otwartą fabryka mebli wyginanych na sposób wiedeński. Fabryka wyrabiać będzie tygodniowo 1 000 sztuk różnych mebli, wartości rs. 2,000. Okolica ta bogata w lasy bukowe. W obrębie zwanym „Bończa”, obliczono do 60 tysięcy sztuk buków odwiecznych.

— Właściciele zakładów gastronomicznych, cukierń i browarów, zaopatrują się obecnie w zapasy lodu. Za furę lodu parokonną, płaci się od kop: 75 do 90.

— W dokończeniu ciągnięcia pierwszej klasy loterii klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: rs. 5000 na Nr. 15870 u kolektora Roszkowskiego w Warszawie, rs. 1500 na Nr. 3093 u tegoż kolektora, rs. 500 na Nr. 18180. u kolektora Gelbaum w Warszawie.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego”, bezimiennie rs. 1, od Walerji, Mani i Kazia L. rs. 1 kop: 50, od B. rs. 1, od B. D. rs. 1, od A. O. rs. 1, i od X. C. rs. 3 kop: 20 dla podupadłego ogrodnika przy ulicy Ogrodowej Nr. 54; od prenumeratorki kop: 40 dla moralnie zaniedbanych dzieci; od J. S. rs. 5 dla nędzy wyjątkowej; od Misia, Józia i Bronisia rs. 2, oraz bezimiennie rs. 1 dla ogrodnika przy ulicy Ogrodowej; od S. G. rs. 1 dla biednych do uznania Redakcji; od M. S. rs. 1 i od D. rs. 3 dla wdowy, matki 6ga dzieci na zapłacenie komornego; od W. K. rs. 1, i od J. C. rs. 2 dla nędzy wyjątkowej; od M. S. rs. 2 na bilety prenumeracyjne na odczyty Ekonomji politycznej.

— Na album Kopernika pan Antoni Balicki, i pan Jakób Kramsztyk, złożyli w Redakcji „Kurjera Warszawskiego” po rs. 6 kop: 75.

— Przypominamy Czytelnikom, że do dnia 13 b. m. przyjmujemy prenumeratę na album Kopernika.

— Panom: A. Z. G. H. J. E. M. P. etc. Prosimy któregośkolwiek z Panów o zgłoszenie się do Redakcji w godzinach przedpołudniowych.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w teatrze Wielkim 287, w teatrze Rozmaitości 429; w sali Aleksandrowskiej na balu 1,500; w sali Tow. D. br. na przed. pisarzy 208; w Dolinie Szwajcarskiej na balu 83.

— W dniu onegdajszym pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych męż. — kobiet, dzieci 7; na cmentarzu katolickim: mężczyzn 6, kobiet 3, dzieci 7; na cmentarzu ewang. angab. i refor. męż. 1, kob. — dzieci —, na cmentarzu star. męż. —, kob. —, dzieci —. (G. Polic.)

W tymże dniu przyjechało do Warszawy osób 416, wyjechało zaś 578. (G. P.)

## Wiadomości z Cesarstwa.

— Dziennik „Penz. Gub. Wiadom.” donosi, że liczne z dam penzeńskich, przejęte uczuciem radości serdecznej, przy otrzymaniu pożądanej wiadomości o wyzdrowieniu Jego Cesarzkiej Wysokości Wielkiego Księcia Następcy Tronu Cesarzawicza, postanowiły utworzyć w Penzie Towarzystwo zachęty pracowitości, mające na celu rozwój pracy kobiecej, w ogóle jako środka istotnego wspomnienia ubogich kobiet wszelkich stanów, i na pamiątkę zachowania drogocennego dla Rosji życia Jego Cesarzkiej Wysokości założyć kosztem tegoż Towarzystwa żeńską szkołę rzemieślniczą w Penzie i przy niej warsztat, używszy na rozpoczęcie tej rzeczy zebrane przez damy 2,500 rub. (D. W.)

— W szpitalach syberyjskich dopuszczane zostaną kobiety do uczenia się sztuki felczerskiej.



— Podług doniesień „Przewodnika do spraw prasowych,” w ciągu grudnia 1872 roku Komitet cenzury zagranicznej przejrzał 209 dzieł w języku niemieckim, 59 w angielskim, 13 w polskim i 9 w czeskim. Z tych bezwarunkowo zabronione zostały: w niemieckim 9 i w angielskim 1; pozwolono z wyjątkami: niemieckich 11, angielskich 3 i polskich 5. Podług „Przewodnika” wydano za rok bieżący 55 kalendarzy w 572,285 egzemplarzach; z tych w języku ruskim 40 a w niemieckim 15.

— W „Odeskim Wiestniku” piszą, że 12-go grudnia, z rozporządzenia kuratora okręgu naukowego odeskiego otwartą została w m. Symferopolu, przez inspektora okręgowego Piatina, tatarska szkoła nauczycielska. Przy otwarciu szkoły obecne były władze miejscowe, oraz mufty taurycki, kady, mułlowie, imamy, murzowie, znakomitsi tatarzy i wiele innych osób. Po nabożeństwie odprawionem przez mahometańskiego nauczyciela religii, mułłę-dżan Effendego, inspektor okręgowy miał mowę, w której wyłuszczył w ogóle cel otwarcia szkoły i jej znaczenie. Pełniący obowiązki inspektora szkoły Muhamed-Zahir-Taktarow zwrócił się do obecnych murzów i tatarów i prosił ich o pomoc w rozszerzaniu wśród masy tuziemców idei o pożytku tego zakładu naukowego, mającego na celu — przysposobienie nauczycieli dla szkół elementarnych ludowych.

— Do dzienników zagranicznych o bandzie złoczyńców wspomnianej wczoraj w telegramie z Odessy donoszą. Należący do bandy utrzymywali się z kradzieży, rabunku, mordu, podpalania. Od lat dziesięciu wszystkie prawie większe przestępstwa w gub. Chersońskiej i guberniach sąsiednich spełniane były przez współników tej bandy. Każdy złoczyńca wstępując do stowarzyszenia składał przysięgę na dotrzymanie tajemnicy. Niecne towarzystwo miało swoje kantory w różnych miejscowościach, swoje fabryki fałszywych paszportów i dowodów legitymacyjnych, zakatne kryjówki do przechowywania przedmiotów skradzionych: całą administrację wewnętrzną i magistraturę, utrzymującą pojedynczych członków w karność, wyznaczając im przestępstwa do spełnienia, nagrody i udział w zyskach. Dotychczas w liczbie aresztowanych znajdują się zbiegi wojskowe, żydzi, małomieszczanie, koloniści. Poszukiwania dalsze prowadzone są z energią.

— Władysław Hrabia Ordynat Krasieński, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami zmarł w Mentone dnia 6 lutego r. b., w wieku lat 28. Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego, odprawionem będzie w sobotę d. 8 b. m. i r. w kościele Ś-go Krzyża, w godzinach: od 10½ do 12-tej, na które się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —818—

— Za duszę ś. p. Edwarda Machczyńskiego, urzędnika rządu gubernjalnego, zmarłego d. 4 b. m., odprawionem będzie w kościele Ś-go Józefa, Oblubieńca N. M. P. na Krakowskim Przedmieściu, w dniu 8 b. m., w sobotę, o godzinie 11-tej rano, Nabożeństwo żałobne, na które stroskana matka wraz z rodzeństwem zaprasza Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych nieboszczyka. —820—

— W dniu 8-ym lutego, to jest w sobotę, jako w 3 bolesną rocznicę śmierci ś. p. Leona Olszewskiego, radcy kollegialnego, b. naczelnika sekcji administracyjnej w b. Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, zmarłego w Radomiu, odprawione zostanie za spój jego duszy, żałobne nabożeństwo, o god. wpół do 10ej zrana, w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca, na Krakowskim Przedmieściu, na które synowie, obecnie zamieszkalni w Warszawie, uprzejmie zapraszają: Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —810—

— Dnia 8-go b. m., w sobotę, odprawione zostaną Msze święte, o godz. 9-iej zrana, w kościele Opieki Ś-go Józefa, za duszę ś. p. Rozalii z Jełowickich Okęckiej. —814—

— Jutro, t. j. w sobotę, o godzinie 9-iej rano, w kościele Metropolitalnym Ś-go Jana, odprawioną zostanie Wotywa kwartalna za dusze zmarłe: Kajetana Kobierskiego, Marjanny-Magdaleny z Bojarskich, 1-go ślubu Broniewskiej, 2-go Kobierskiej i Józefa Broniewskiego. —806—

— W dniu 8 lutego t. j. w sobotę o godzinie 10 rano odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, za duszę ś. p. Piotra Wnorowskiego obywatela — poczem nastąpi przeniesienie zwłok do grobu rodzinnego. Pozostała żona z córkami uprzejmie zaprasza na tę ceremonję Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —786—

— Jeżeli każda korporacja odznacza się cechą charakterystyczną jej tylko właściwą, cechą taką niewątpliwie ożywiająca zgromadzenie osób składających Balet Warszawski jest koleżeństwo. W cierpieniu, w nieszczęściu kolegi lub koleżanki, prześcigają się tylko w tem kto więcej dobrego uczyni i skuteczniej pomoże. Obrzęd pogrzebowy ś. p. Marji Lambelet która miała zaszczyt do tego zgromadzenia należeć, odbyty w zeszłym tygodniu, jest nowym tej tradycyjnej cnoty dowodem. Przejęta wdzięcznością stroska-

na rodzina ś. p. Marji składa Wam serdeczne podziękowania, zapraszając na Nabożeństwo Żałobne odbyć się mające w kościele Ś-go Antoniego w dniu 8 lutego o godzinie 10-tej. —819—

— Żona wraz z córką zaprasza Szanownych Przyjaciół i Krewnych na Żałobne Nabożeństwo po świętej pamięci Aleksandrze Dyźmańskim Obywatelu m. Warszawy odbyć się mającem w kościele Ś-go Jana przed ołtarzem Pana Jezusa o godzinie 10-tej z rana. —777—

— Dnia 9 b. m. w niedzielę, o godzinie 10-iej z rana, w kościele Ewangelicko-Augsburgskim, odbędzie się jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Karoliny z Holmceirów Lange, na które pozostałe dzieci i wnuki, Krewnych i Przyjaciół uprzejmie zapraszają. —800—

— Ś. p. Józef Waltemberg, opatrzony śś. Sakramentami, po długiej i ciężkiej słabości, w dniu 6-ym bież. mies. zakończył życie, przeżywszy lat 36. W nieutulonym żalu pozostała matka wraz z siostrami i szwagrami zmarłego, zapraszają na nabożeństwo żałobne odbyć się mające jutro, to jest w sobotę, o god. 11-iej zrana, w kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, w dniu 9-ym b. m., to jest w niedzielę, o god. 4-iej po południu. —799—

— Anna z Sułockich 1° ślubu Szatiliów, 2° Zielińska, wdowa emerytka, w d. 6 lutego r. b. zesła z tego świata, przeżywszy lat 78. Pozostała rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok jej w dniu 8 b. m. z kościoła Ś-go Krzyża, o godzinie 2-iej z południa, na cmentarz powązkowski. —822—

— Ś. p. Franciszek Brzozowski, Urzędnik Zarządu Komunikacji, po krótkiej słabości, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zakończył życie dnia 6 lutego r. b., w wieku lat 60. Wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła Ś-go Krzyża na cmentarz powązkowski, nastąpi dnia 9 b. m., to jest w niedzielę o godzinie 4-tej po południu, o czem ciężko strapiona rodzina: Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zawiadamia. —813—

— W dniu 2. b. m. i. r., we wsi Kruszynie powiecie Częstochowskim, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. sakramentami, w 60-tym roku życia, zmarł Józef Wejczal obywatel, za spój duszy którego na nabożeństwo żałobne, w dniu jutrzejszym, t. j. w sobotę 8 b. m. o godzinie 10 rano w kościele katedralnym Ś-go Jana odbyć się mające, stroskany syn w niobecności matki, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

— Pozostała w głębokim smutku wdowa po ś. p. Antonim Müllerze, mam zaszczyt złożyć niniejszem najserdeczniejsze i najczulsze podziękowanie tak Wielebnemu Duchowieństwu za łaskawe bezinteresowne odprawienie zwłok ś. p. męża mego w dniu 14-m b. m. na cmentarz miejscowy, jak również i szanownym amatorom i amatorom a w szczególności panu Zdzisławowi Skibowskiemu i panu Konradowi Staczyńskiemu, kolegom męża, którzy raczyli wykonać śpiewy podczas Nabożeństwa żałobnego, odbytego za duszę nieboszczyka w kościele Św. Ducha.

Lublin dnia 30 stycznia 1873 r.

—793—

Leokadja Müller.

## Kronika zagraniczna.

× Z Krakowa. Na wystawie sztuk pięknych pojawił się obraz pędzla Piccarda (krakowianina) *Uczta krzyżacka*.

Z obrazu tego bije groza demoniczna. Młody malarz ujawnił w nim swoje studia inteligentne nad pracami Matejki.

Interesujące są także dwa nowe obrazy Tytusa Maleszewskiego „Róża” i „Mak.” Róża to piękność kobieca czarująca majestatem dziewictwa, Mak zaś, to zalotnic rokoszna, upajająca żarem oczów swoich... Obraz Matejki: „Kopernik” z Torunia wysłany ma być na wystawę do Wiednia.

## Przegląd polityczny.

Depesza z Rzymu zaprzecza wiadomości podanej przez jeden z ostatnich telegramów z Aten, jakoby między Włochami i Grecją nastąpiło zerwanie stosunków dyplomatycznych. Stosunki te są wprawdzie naprężone z powodu zwłoki w rozstrzygnięciu sporu o kopalnie Laurionu, ale do chwili obecnej o zerwaniu nie ma jeszcze mowy.

Listy z Rzymu donoszą o pewnym zwrocie w postawie ministerjum włoskiego względem prawa o korporacjach religijnych, a szczególnie względem rozgłoszonego art. 2-go, dotyczącego generalatów. Aż dotąd ministerjum popierało energicznie ten artykuł; wyjawiało nawet życzenie uczynienia z jego przyjęcia kwestji gabinetowej, utrzymanie bowiem generalatów wydawało mu się nieodłącznem od prawa o rękojmich poręczającychgo papieżowi wszechwładztwo duchowne. Obecnie organa ministerjalne występują przeciwko art. 2-mu z niemniejszą żywością, jak dzienniki opozycyjne; krą-

ży nawet wieść, że rząd zdecydował się nie popierać go dalej. Opijają przypisuje ten zwrot naciskowi wywartemu przez gabinet berliński, co koniecznie potrzebuje potwierdzenia. Wnięszanie się Niemiec w tę sprawę jest tak mało prawdopodobnem jak ustąpienie gabinetu przed tym naciskiem, gdyby istotnie został wywartym. Zresztą należałoby jeszcze stwierdzić czy istotnie p. Lanza ma zamiar pozostawić art. 2-gi jego losowi. Odpowiedź zamieszczona w jednym z ostatnich numerów dziennika „Opinione” na nową kampanję episkopatu francuzkiego, bynajmniej nie potwierdza wyrażnie tego przypuszczenia. Odpowiedź ta w której znajduje się oświadczenie, że „generalaty nie zostaną zniesione i Rzym nie będzie pozbawiony środków utrzymania ich,” grzeszy cokolwiek dwuznacznością. Być może, iż „Opinione” chciała tylko powiedzieć, że generalaty nie będą zniesione jako instytucje, klasztory zaś w których się mieszczą, ulegną wyłączeniu podług ogólnego przepisu nie wzbraniającego jednak generalatom ulokować się w Watykanie. Kombinacja ta była od samego początku zalecaną przez lewicę; przyjęcie jej w ministerjum znaczyłoby tyle co odrzucenie art. 2-go.

Wspominaliśmy we właściwym czasie o projekcie do prawa konstytucyjnego poddanym przez radę stanową genewską wielkiej radzie kantonu i tyczącym nowej organizacji wyznania katolickiego. Projekt ten odesłany był do komisji specjalnej, która ze swej strony przedstawiła zgromadzeniu kantonalnemu propozycję różniącą się znacznie w kilku punktach od pierwotnego planu rady stanowej. Projekt komisji jest o wiele krótszy i prostszy od projektu władzy wykonawczej; ogranicza się on na uregulowaniu nominacji proboszczów i wikariuszów, którzyby się odbywała drogą wyboru, jak to ma miejsce od 1847 roku u protestantów, i pomija zupełnie inne przepisy nie mające związku z kwestją główną nominacji księży, a zamieszczone w projekcie rady stanowej. I tak, ten ostatni w artykule 3-cim opiewa, że parafie katolickie w kantonie nigdy nie będą mogły należeć do dycecji obejmującej terytorjum nie szwajcarskie, i że w żadnym razie stolica biskupstwa nie będzie mogła być ustanowioną w kantonie genewskim; art. 5-ty brzmi: że żaden dostojnik duchowny nie może pełnić obowiązków proboszcza lub wikariusza w parafii kantonu; w art. 8-ym projekt nadaje państwu prawo *placetu* nad bullami, *breve*, reskryptami, dekretami i innemi aktami Stolicy Apostolskiej, równie jak nad poselstwami, listami pasterskimi i innemi aktami biskupa dyceyjnego. Artykuły te zostały usunięte przez komisję, jako powtórzenie praw już istniejących, któreby mogło podać w wątpliwość stan zupełnie prawny i wolny od wszelkich zarzutów. Projekt komitetu zawiera tylko cztery artykuły, a istnienie jednego z nich jest jeszcze zachwiane z tych samych powodów jakie skłoniły do usunięcia kilku artykułów projektu rady stanowej. Znaczna różnica między dwiema redakcjami tyczy przepisów przechodnich; rada stanowa żądała ażeby proboszczowie i wikariusze pełniący obecnie obowiązki i mianowani według manipulacji dawniejszej, byli poddani powtórny wyborom. Według projektu komisji księża obecnie funkcjonujący, wolni będą od tej próby.

## Wiadomości Polityczne.

### Paryż 4-go.

Z Wersalu. Zgromadzenie narodowe zajmowało się dziś rozbiorem prawa regulującego pracę kobiet i dzieci w fabrykach prywatnych. Dziewczęta nie mogą pracować przed skończeniem lat 14, granica wieku dla chłopców oznacza się o rok wcześniej. Remusat złożył dziś traktat handlowy francuzko-angielski.

Sprawozdawcą do oceny traktatu pocztowego zawartego z Rosją, mianowany Giraud; pierwotnie wymieniano Wołowskięgo.

Prawy środek Zgr. Nar. mianował komisję, która zajmie się wydrukowaniem i rozrzuconiem po kraju sobotniej mowy księcia Audiffret-Pasquier (pochlebstwa dla książąt Orleańskich, a nowa nieżyczliwość dla rządu obrony narodowej.)

Lewica republikańska zamierza wystosować do Garibaldeggo adres z podziękowaniem za przysługi oddane rządowi obrony narodowej.

Dzienniki przywiązują wielką wagę do oświadczeń, jakie p. Thiers ma złożyć jutro w kom. Trzydz. w przedmiocie nowego prawa wyborczego. Będą one tej natury, że rojalści znajdą w nich w potrzebie kompensatę za ustępstwa jakich od nich zażądał wczoraj Thiers przy roztrząsaniu prawa ograniczającego atrybucje władzy wykonawczej.

Z wczorajszej mowy Thiersa w kom. Trzydz. wszystkie dzienniki radykalne i republikańskie są zadowolone. Przeciwnie rojalistowskie i klerykalne w wielki gniew wpadają. „Bien public” rozpyływa się w pochwałach; mniema, że mowa Thiersa wszystkich w całym kraju, najbardziej nawet nienawistnych przejeżdża. Thiers postawił ultimatum, od którego nie odstąpi.



Od kilku dni już zapowiedziany tu jest manifest hr. Chambord w przedmiocie „fuzji.“ Henryk V-ty wcale w nim książętom Orleañ kim nie schlebia. W obecności ich na nabożeństwie d. 21 stycznia widzi tylko akt skruchy chrześcijańskiej dla zbawienia ich dusz potrzebnej. Niema ona żadnego znaczenia politycznego i nie może go mieć dopóki hr. Paryża nosić będzie tytuł, którego wytworzenie było właśnie czynem uzurpacji. Manifest tej mniej więcej treści, nosić będzie formą listu do jednego z przyjaciół. W jednym już z podobnych listów uskarżał się Chambord na upartą postawę ks. Orleañskich, którzy widocznie nie chcą się rzec nieprawego spadku jaki pochwycili w r. 1830.

Złe przyjęcie jakie znajdują u Chamborda plany zjednoczenia, skłania Orleañistów do przymierza z rzezcypospolita dla zapewnienia prezydentury księciu Au male. Niedawno odbyli oni naradę, na której wyraźnie mówiono o przyjęciu podobnego programu politycznego.

Liczba biskupów, którzy wstawiali się do Thiersa za klasztorami rzymskimi wynosi 45. Rząd odpowiedział im, iż Włochy regulują tylko stosunek kościoła do państwa, a nie chcą bynajmniej naruszać instytucji kościelnych. Francja nie może mieszać się w szczegóły wykonania prawa o stowarzyszeniach religijnych. Pogłoski o nieporozumieniach między p. Corcelles i p. Fournier w Rzymie bezzasadne.

Dotychczas na rachunek czwartego miljarda upłacono już 360 milj. franków. Miesięcznie wpływa z pożyczki 160 do 170 milionów, tak iż rząd będzie mógł zapłacić piąty miliard w swoim czasie gotówką bez potrzeby uciekania się do rękomy.

#### Londyn 5-go.

Tutejszy konsul rzezcypolitej hajtyjskiej, w nocy nadesłanej dnia wczorajszego, oświadcza iż do tej pory nie otrzymał żadnej komunikacji urzędowej o następnym wydzierżawieniu, czy też zbyciu zatoki Samana (na rzecz kompanji ze Stanów Zjednoczonych). Dnia 4-go stycznia prezydent rzezcypolitej ogłosił odezwę do narodu, w której sprawę odstąpienia zatoki poddaje pod głosowanie powszechne. Głosowanie to do chwili wysłania z St. Domingo ostatnich wiadomości nie było jeszcze odbytem.

Meeting ludowy w Hotelu Cannon-Street postanowił wczoraj utworzyć stowarzyszenie ogólnonarodowe pracy i jaknajbardziej stanowczo oświadczył się przeciwko bilowi o zgromadzeniu się w parkach publicznych. Żądało bezzwłocznego zniesienia tego bilu.

Ks. Napoleon Hieronim wraz z małżonką odjechał do Szwajcarii.

#### Rzym 5-go.

Wiadomości dziennikarskie o przybyciu do Watykanu wielu biskupów francuskich z zamiarem nakłonienia papieża do opuszczenia Rzymu, według wiarogodnych zapewnienie, są bezzasadne.

Nuncjusz papieżki rezydujący w Lucernie, przesłał radzie związkowej szwajcarskiej w dniu wczorajszym list apost. Piusa IX, w którym ze względu na uciemiężenie kościoła w kantonie genewskim biskup Hebronu *in partibus* ms-gr. Mermillod mianowany zostaje wikariuszem apostolskim z prawami jnrydykcji biskupiej na cały kanton.

#### New-York 4-go.

Izba reprezentantów kongresu Unji. General Banks stawia rezolucję tej treści: „Izba reprezentantów zechce poprosić prezydenta rzezcypolitej, aby z mocarstwami zagranicznymi zawiązał układy i wspólnie z nimi starał się wyjednać: 1) obronę dla tych mieszkańców Kuby, którzy nie przyjmują udziału w powstaniu, 2) zniesienie niewolnictwa, 3) przeprowadzenie w wojnie zasad jakeimi się rządzą narody ucywilizowane, 4) rychłe zawarcie pokoju.“ Izba odesłała rezolucję do komisji spraw zagranicznych.

#### OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Bukareszt 5-go. — Izba deputowanych przyjęła dziś poprawkę uznając niewłaściwość pozbawiania wolności na czas śledztwa w sprawach prassowych. Rząd cofnął projekt do prawa zmieniającego znaczną liczbę rozporządzeń kodeksu karnego.

Berlin 5-go. — Pojutrze (dziś) rząd odpowiadać będzie w Izbie sejmiku pruskiego na interpellację Wierbińskiego co do zastosowania języka polskiego w szkołach poznańskich.

#### Ciekawe doświadczenie.

Wiadomo, że do Paryża przyjechał obecnie ów pacjent włoski, o którym w swoim czasie wszystkie gazety pisały. Utrzymuje on, że połknął widelec srebrny i leczy się na ten widelec od trzech lat blisko, a dotychczas żaden z doktorów włoskich nie mógł go wydobyć, chociaż kilku z nich twierdziło stanowczo, że się przekonali dotykalnie o bytności tego stołowego narzędzia w żołądku pacjenta.

Redaktor Herman Benni.

Doktorzy paryscy mają obecnie stanowczo rozstrzygnąć tę zawiłą kwestję widelcową.

Jeden z dzienników francuskich przypomina przy tej sposobności, że kilka lat temu jakiś biedak, zgodzony został przez znakomitego paryskiego fizjologa, pragnącego na nim wykonać szereg doświadczeń nad przebiegiem trawienia.

Fizjolog ów dał mu raz do połknięcia cienki igielnik z drzewa palisandrowego, w którym umieszczony został papier z następującym wierszem z Andromaki Rasyna:

„Głab serca mego jak dzień słoneczna i czysta.“

Głównie szło o przekonanie się, jaki wpływ sok żołądkowy wywrze na drzewo palisandrowe.

Można sobie jednak wyobrazić zdumienie fizjologa, gdy otrzymawszy napowrót igielnik, po jego uciążliwym przejściu, znalazł papier nietknięty, ale na papierze inny zupełnie wiersz, brzmiący jak następuje: „Z ciemnych otchłani wracam znów na światło dzienne.“

Po należytem zbadaniu powodów tej modyfikacji, pokazało się, że felczer, dopełniający operacji podania pacjentowi igielnika, widocznie wielbiciel Kornela, zmienił wiersz z „Andromaki“ na wiersz z „Radaguny.“

#### NIEZAPOMINAJKI.

Kwiatku pamięci, czemu spoglądasz  
Na mnie tak smutno jakby przez łyżę?  
Kwiatku pamięci, wiem czego żądasz,  
Ale już duch mój wcale nie śni.

Sny złote pierzchy — życie kazało,  
Maską bezbarwną wrażenia kryć,  
To co bolało, już przebolało,  
Pocóż znów cierpieć, tęsknić i śnić....  
Aniela.

— Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej zawiadamia, że w Resursie dnia 22 b. m. w sobotę, o godzinie 9-tej wieczorem, danym będzie bal, na dochód niezamożnych Studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Bilety wejścia, dla Członków Towarzystwa i ich Rodzin, sprzedawane będą w Resursie, w dniach 20, 21 i 22 b. m. t. j. wczwartek, piątek i sobotę, od godziny 5-tej do 8-mej wieczorem, oraz też bilety będą sprzedawać Damy uproszone na Gospodynie Balu. — Dyrektor Józef Zelt, Sekretarz Fr. Drzewiński.

— 817 —

(1—2)

— Komitet Towarzystwa Harmonji ma zaszczyt podać do wiadomości, iż dnia 8 b. m. to jest w przyszłą Sobotę danym będzie *Wieczor tańczący* dla Członków Towarzystwa z ich rodzinami i gości wprowadzonych. Bilety wydawane będą w Piątek w lokalu Harmonji przy ulicy Długiej w porze wieczornej, w sam zaś dzień zabawy wydawanie biletów miejsca więcej nie będzie.

(3—3) — 665 —

— Lekarz Jan Huppmann, praktykujący przez dwadzieścia kilka lat, tak za granicą jak i w podolskiej gubernji, przeniósł się na stałe mieszkanie do Warszawy; przyjmuje chorych od 8-ej do 10-tej rano i od 4-ej do 5-tej po południu. — Adres: ulica Twarda, Nr 20.

(2—6) — 631 —

#### Bizuterja Paryzka

(IMITACYJNA),

naśladująca złoto, brylanty i drogie kamienie, Brosze, Kółczyki, Medaljony, Kołce, Bransolety, Pierścionki, Dewiszki i t. p., nadeszły świeżo z Paryża do Zakładów Zegarmistrzowskich

M. J. AUGUSTYNOWICZA.

Skład Główny, ulica Królowska przy rogu Krakow. Przedm., Nr 412a i Skład Filjalny, Senatorska vis à vis Kościoła Ś-go Antoniego, dom K. Itala, Nr 20. — 3-4 —

#### TRUMNY METALOWE

wyrobu fabryki

KAROLA MINTER,

i opatrzone cechą tejże, sprzedają się jedynie tylko

w Składzie

LEOPOLDA KNOLL

Ulica Czysta Nr 6,

dla dzieci od rs 9, dla dorosłych od rs. 30. MATERACE, PODUSZKI i KAPY atlasowe do trumien, gotowe po cenach umiarkowanych. (1—6) 779

W dniu 1 Lutego b. r. to jest w Sobotę owozem zostaje Handel Win i Towarów Kolonialnych

pod firmą

Leopold Gozdziejewski,

przy placu Ś-go Aleksandra, wchodząc na ulicę Mikotowską Nr 1 58 (73).

(3 3)

774 —

#### Poszerznie się do nabycia Cukiernia z dobrem urządzeniem

na jednej z główniejszych ulic Warszawy lub w większym mieście prowincjonalnym Królestwa. Zaskawi Reflektanci zechcą, podać swoje adresy pod lit. F. R. Nr 21, w Redakcji niniejszego pisma. (3 3) — 606 —

#### ŚLIZGAWKA

na Saskim Placu.

Arena łyżwiarska z dniem 4 b. m. otwarta została i korzystać z niej można codziennie od godziny 10 z rana do 9 wieczorem, za opłatą jak poprzednio ogłoszono, to jest: za wejście na lód kop. 25 w dzień, zaś wieczorem kop. 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, za miejsce siedzące kop. 15, za stojące kop. 10; za używanie foteli łyżwowych pobiera się opłata kop. 50 na godzinę. Uczniowie w mundurach płacą po kop. 15 za używanie ślizgawki w każdym czasie. W Sobotę i w Niedzielę przy oświetleniu areny rzesistą iluminacją, orkiestra wojskowa uprzyjemniać będzie chwile Szanownym Gościom. Szczegóły ańisa doniosą. (2—2) — 767 —

#### Teatr w Dobroczynności

E. BOSCO, syn sławnego Magika Bosco w przejeździe przez tutejsze miasto, będzie miał zaszczyt dać 4-ry przedstawienia, to jest: w Piątek 7-go, w Sobotę 8-go, w Niedzielę 9-go i w Poniedziałek 10-go Lutego r. b. Początek o godz. 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Biletów dostać można w dzień przedstawienia od godziny 10 z rana do 1 z południa i od 3 po południa do rozpoczęcia widowiska. (4—5) — 697 —

#### DOLINA SZWAJCARSKA (Vallée Suisse)

We Środę dnia 5 Lutego 1873 r.

#### BAL MASKOWY

Wejście od osoby kop. 50 i 5 na ubogich. W Środę to jest dnia 12 Lutego 1873 r. Bal Maskowy. Z uszanowaniem, Tomasz Jasicki. (1—2) — 825 —

#### TEATR WIELKI.

Dziś: Ballo in Maschera. Jutro: Giovanna d' Arco (Ab. zawiesz.)

#### TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: Epidemia.

#### KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 7 Lutego 1872 roku.

|  | Ządano           | Placono |       |
|--|------------------|---------|-------|
|  | RUBLE I KOP. SR. |         |       |
| Półimperjały Ros. 6 kop. 3   |                  |         |       |
| Dukaty Hol. rs. 3 kop. 60  |                  |         |       |
| Praskie tal. w bilet. rs. 1 k. 9 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>   |                  |         |       |
| Austrjackie floreny w bilet. k. —  |                  |         |       |
| Oblig. skarbowe 100 rs., (od kop.) ..  | 94               | 40      | 94 50 |
| Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100 ..  | 93               | 40      | 93 10 |
| Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 ..   | 93               | 40      | 93 10 |
| Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869 ....  | 89               | —       | 88 70 |
| Listy Zastawne miasta Warszawy ..  | 79               | 45      | 79 20 |
| Listy Likwidacyjne rs. 100 .....   | —                | —       | —     |
| Oblig. Tow. Krol. Ziemskiego ..  | —                | —       | —     |
| Obligacje kolei żel. Terespolskiej ..  | —                | —       | 107 — |
| Bilety Banku Cesarz. z r. 1860 ..  | 95               | —       | 94 15 |
| Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 ....  | 153              | —       | —     |
| " " " " ostempl. ....  | —                | —       | —     |
| " " " " z r. 1866. ....  | 155              | —       | —     |
| " " " " ostempl. ....  | —                | —       | —     |
| Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę ..  | 96               | 50      | 95 50 |
| Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej ..  | 72               | 75      | 72 25 |
| Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej ..  | —                | —       | 138 — |
| Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej ..   | 117              | —       | 116 — |
| Akcje Banku Handl. War. rs. 250 ..   | 370              | —       | —     |
| Akcje Banku Dyskontowego Warsz. ..   | 290              | —       | 286 — |
| Akcje W. T. ub. ubezpieczeń od ognia ..  | 127              | —       | —     |
| Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej ..  | 107              | —       | —     |
| Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 ...  | 500              | —       | —     |
| % Listy zastawne rosyjskie .....   | 107              | 50      | —     |
| Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 50  |                  |         |       |
| Od Likwidacyjnych kop. 75 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> .  |                  |         |       |
| Od Listów Zastawnych nowych kop. 62 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>  |                  |         |       |
| Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 175  |                  |         |       |
| Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 27 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> rs. 108 k. 97 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> |                  |         |       |
| Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 32 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> rs. 7 k. 30 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>          |                  |         |       |
| Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 30 rs. 87 k. —   |                  |         |       |
| Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 100 k. 12 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> rs. — k. —                                  |                  |         |       |
| Metaliki Lutowe 100—25. Metaliki Sierpniowe, 100 25  |                  |         |       |

— Ceny targowe Warszawskie. — Z dnia 6 lutego placono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol. ordyn. od rs. — kop. — do rs. 8 kop. —; psra i dobra rs. 8 kop. 69<sup>1</sup>/<sub>2</sub> dors. 9 k. 37<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; wyborowa rs. 9 kop. 50 do rs. 9 k. 52<sup>1</sup>/<sub>2</sub> zyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. 25 do rs. 5 k. 35; — jęczmienia 2 i 4 g. rzędownego rs. 4 kop. — do rs. 4 kop. 55; owsa rs. 2 kop. 40 do rs. 2 kop. 50; — groch polny rs. 3 kop. — do rs. 4 k. 5; kartofle rs. — kop. — do rs. — kop. —; siana od kop. 35 do kop. 40; — słama od k. 25 do kop. 27<sup>1</sup>/<sub>2</sub> za pud.

— Okowitę placono — dnia 6 go lutego hurtową składowiczą za garaiec od kop. 135<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 136, Pojedynczą s. yn. k. rs. za garaiec od kop. 137 — 138.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 3 cali 3.

Wydawca Gustaw Gubethner.

(Patrz Dodatek).



## Księgarnia i Skład Nut

## MAURYCEGO ORGELBRANDA

w Warszawie.

naprzeciw posągu Kopernika.

Nabyła na własność resztę zapasów następujących książek:

**Biblioteka pamiątek i podróży po dawnej Polsce**, wydana przez I. J. Kraszewskiego.t. I. Polska w r. 1793 według podróży **Fryderyka Schulca**. (Oddzielnie się nie sprzedaje). rs. 1 kop. 50.t. II. Pamiętnik **Hansa Schweinichena** do dziejów Szlązka i Polski 1552-1602, przekład skrzepny **H. Feldmanowskiego**. Kop. 95.t. IV. Notaty generała brygady Wielkopolskiej kawalerii narodowej z lat: 1775-1778. Notatki **Walerjana Pachalskiego** z lat 1690-1778. Z rękopismu króla **Jana III**. Kilka listów o sprawach publicznych z lat 1742-1744. Z rękopismów spisane. Kop. 95.t. V. Pamiętniki **Seweryna Bukara**. Z rękopismu po raz pierwszy ogłoszone.

t. VI. Pamiętniki wojenne 1792-1812. Rs. 1 kop. 20.

**Dzieduszycka Anastazja z Jelowickich**, Gawędy matki. Lwów 1872. Rs. 1 kop. 35. Kilka myśli o wychowaniu i wykształceniu niewiast naszych. Lwów 1871. Re. 1 kop. 65. (1-3) — 636 —Nakładem i drukiem **S. ORGELBRANDA Synów**, opuścił prasę zeszyt 17.**Encyklopedji Powszechnej S. Orgelbranda (mniejszej)**

i zawiera:

Artykuły od wyrazu **Dereniowate** do **Druidowie**.

Cena tomu w Warszawie rs. 2.—Na prowincji rs. 2 kop. 25.

Dla prenumeratorów Kłosów, Białych, Muzeum, Tygodnika Romantów w Warszawie rs. 1. Na prowincji rs. 1 kop. 25. (—1) — 684 —

## Nakładem Księgarni i Składu Nut

## MAURYCEGO ORGELBRANDA

naprzeciw posągu Kopernika,

wyszła w 4-ch wielkich arkuszach:

## MAPPA

## KRÓLESTWA POLSKIEGO

pod względem:

Geograficznym, Administracyjnym, Duchownym, Naukowym, Sądowym i Przemysłowym.

Ułożona na zasedzie źródeł i urzędowych przez

**J. Nipanieza**.

Wydanie 2-gie 1872.

Mappa ta najszybciej z wydanych dotąd Mapp Królestwa Polskiego, odznacza się nadzwyczajnym wykończeniem i wyrazistym drukiem. Służyć ona może jako użyteczny i jedyny podręcznik dla wszelkich **Zakładów Naukowych, Biur, Stacyj pocztowych i Kolei żelaznych**; dla prywatnych **Nauczycieli**; dla **Fabryk i Zakładów rzemieślniczych**; zgłębia wszędzie, gdzie nauki i zamyślenie literatury i oświaty są nieodzowną potrzebą zajęć domowych lub publicznych.

Cena bez oprawy rs. 3, z przesyłką rs. 3 kop. 50.

Oprawa w płótno „5” „5” 75.

Oprawa w płótno na warkach rs. 7 kop. 50, z przesyłką rs. 9.

—564— (2-6)

## Zarząd Wód Mineralnych w Ciechocinku

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 21 Lutego (5 Marca) o godzinie 11 z rana w Biurze Zarządu Wód Mineralnych w Ciechocinku, odbywać się będzie licytacja przez deklaracje opiewające w min. na dostawę dla maszyny i Łazienek w r. 1873 5389 korcy Warszawskich węgla kamiennych szlachek. Cena do licytacji ustanawia się za jeden korzec rubli jeden Wądem wymagane jest w ilości rs. 530. Deklaracje w formie przepisanej spisane, przyjmowane będą w dzień licytacji do godziny 11 z rana.

Bliższe warunki tej licytacji dotyczące, przejrzane być mogą każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych w Biurze Komitetu Głównego w Warszawie przy ulicy Twardej Nr 6 w Biurze Zarządu Wód Mineralnych w Ciechocinku.

W Ciechocinku, dnia 9 (21) Stycznia 1873 r.

Prezes Zarządu, Rzecznik Radca Stanu (podpisano) **A. Ziemb**—3) — 527 — Członek Zarządu (podpisano) **Dr. Ignatowski**.

Medal Towarzystwa Nauk Przemysłowych w Paryżu.

PREZ ze SIWIZNA

MELANOGENE

wyborna farba do włosów.

P. Dicquemare w Paryżu i Rouen.



W jednej chwili zmienia siwe włosy na głowie i na brodzie na kolor naturalny bez niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą od wszelkich preparatów tego rodzaju dotąd używanych Fabryka w Rouen, Plac Hotel de Ville, Nr 47.

W Warszawie w zakładzie Fryzjersko Perukarskim **P. K. Pohoreckiego**, perfumerji **Śniechowskiego**, w głównych Składach perfum i u pana **A. Aleksandra** i p'nk w zakładzie Perukarskim na Nowym-Swiecie. —6495— (23-56)

## O S O B A

z kaucją i świadectwami, poszukuje miejsca w jak najkrótszym czasie Sklepowej lub Bufetowej. Wiadomość przy ulicy Złotej Nr 29 w Sklepie Wiktoriałów. —774— (1-1)

Do sprzedania

## Sztuka Materji

(wabnej paryskiej, niebieskiej (menique). Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr mieszkania 1<sup>a</sup>, rano od 10 do 1-szej. —803— (1-3)

Potrzebna jest

## MŁOCARNIA

cztero konna z Młocem i Sieczkarnią, używane. Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera pod literami K. R. —775— (1-1)

Potrzebny jest

## G U W E R N E R,

z wykształceniem wyższem, posiadający język: niemiecki i francuski. Zgłosić się na ulicę Graniczną pod Nr 11, dom Rettendorfa, w podwórzu, mieszkania Nr 9. —801—

## ROCZNIK SĄDOWY

na rok 1873, wyszedł w tych dniach z druku i jest do nabycia po kop 50 w Księgarni pp. Gebethnera i Wolffa i w gmachu Komisji Rządowej Sprawiedliwości.

—812— (1-1)

## OBWIESZCZENIE.

W dniu 29 Stycznia (10 Lutego) r. b. poruszając od godziny 12 z południa, stosownie do żądania Opieki nieletnich spadkobierców i z mocy upoważnienia Prezydii Trybunału, sprzedane będą przez licytację publiczną, przed podpisaniem Rejentem w domu pod Nrem 5 (dawny 1749) przy ulicy Książęcej, ruchomości do spadku po niegdy Andrzeju i Mariannie z Kozłowskich małżonkach Petz, należące, jako to: sprzęty różne domowe, naczynia stołowe oraz kuchenne, garderoba, bielizna i pościel. —Józefat Fedęcki Rejent. —773— (1-1)

Komisarz Kasy Miejskiej  
1-go Uczastku,

podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i Miejskich ruchomości, a mianowicie:

różne meble i sprzęty  
gospodarskie,

w dniu 1 (13) Lutego 1873 r., o godzinie 11, pod Nrem 595, przez licytację za gotowe pieniądze w ręce dającemu sprzedane zostaną. W Warszawie dnia 22 Stycznia (13 Lutego) 1873 r. —788— (1-2)

## DOBRA ZIEMSKIE

w powiecie Góreckim położone:

## 1-o GOLIANY,

mające rozległości mórg 683 bez inwentarzy. Licytacja w d. 15 (27) Lutego r. b., o godz. 13/4 po południu, rozpocznie się od summy rs. 28,106 kop. 55.

## 2-o GŁOWCZYN,

mające rozległości mórg 902 bez inwentarzy. Licytacja w d. 15 (27) Lutego r. b., o godz. 5 po południu, rozpocznie się od summy rs. 33,724 kop. 80.

## 3-o Lipie,

mające rozległości mórg 900, z inwentarzami żywymi i martwymi. Licytacja w d. 16 (28) Lutego r. b., o godz. 13/4 po południu, rozpocznie się od summy rs. 28,281 kop. 75.

Przystępujący do licytacji, złożą wadium rs. 1,500 do każdego dóbr. Bliższe szczegóły powziąć można u podpisanego Obrońcy w Warszawie przy ulicy Ś. to Jerskiej Nr 1774, 20 nowy, zamieszkałego, codziennie do godziny 10 rano i od 4 do 8 po południu.

Ludwik Skrzyński Patron.

—792— (1-3)

## OGŁOSZENIE.

W Nowogeorgiewskim Zarządzie Fortecznym Inżynierskim 29 Stycznia 1873 roku, o godzinie 12 w południe, odbędzie się jednorożowa głośna licytacja na sprzedaż starych budynków do rozbiórki, znajdujących się w Fortecy Nowogeorgiewskiej, a mianowicie: Blindaża drewnianego Nr V, Piwnicy nieblindowanej Nr 210, Piwnicy dwupiętrowej blindowanej Nr 213 i szopy drewnianej Nr 56, ocenionych na 127 rubli 50 kop.

Zyczący uczestniczyć w licytacji, powinni uprzednio opatrzyć budynki sprzedawane, gdyż po zatwierdzeniu licytacji żadne reklamacje ani pretensje co do ich stanu uwzględnione nie będą.

Wadium do uczestniczenia w licytacji, wymaga się w gotówce 12 rubli 75 kop., które po ukończeniu licytacji powinno być dopłacone przez licytanta w stosunku 10% do summy licytacyjnej.

Deklaracje przez konkurentów powinny być złożone w Fortecznym Zarządzie Inżynierskim w dniu licytacji na stemplu wartości 20 kop. wraz z wadium.

Warunki licytacyjne oglądać można w Nowogeorgiewskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim codziennie od godziny 10 rano do 3 po południu, z wyjątkiem dni świątecznych.

Na oryginał w nieobecności Naczelnika Inżynierów, podpisał Pomocnik jego:

Generał-Major Szpigieli.

i stwierdził Referent **Charlampowicz**.

—760— (3-3)

## Wójt Gminy Czyste,

zawiadamia, że sprzedaż ruchomości pozostałych po s. p. Janie Grabowskim, właścicielu (nieruchomości) kolonii we wsi Wola pod Nr. 160 położonej, odbędzie się przez publiczną licytację w dniu 29 Stycznia (10 Lutego) r. b., to jest w przyszły Poniedziałek, o godzinie 10 rano, na gruncie.

Wójt **Kaszyński**.

—763— (2-3)

Niniejszym podpisany, dałem **Mośkowi Rozenbergowi** z Włoszczowy, piśmienne zapewnienie w miesiącu Listopadzie, roku zeszłego 1872, że jeżeli wystara się konkurenta, który nabydzie odemnie sumę 5,000 rs. na dzierżawę dóbr Krosno zaliczonej, to otrzyma odemnie nagrody rs. 300 i prezent za 30 rs., i to zobowiązał się dopełnić w ciągu dwóch tygodni, pod nieważnością mego zobowiązania. Ponieważ upłynęło już dwa miesiące, a Rozenberg interesu do skutku niedoprowadził, —przeto ostrzegam niniejszem, aby pisma mego nikt nie nabywał, gdyż ono samo z siebie już żadnego niema znaczenia.

## Haim Dębski,

Kupiec z Przedborza.

—791— (1-3)

## NAUCZYCIELKA,

odznaczająca się znajomością dokładną i wieloletnią praktyką w nauce języka francuskiego i niemieckiego, oraz mówiąca płynnie i poprawnie temi językami, pragnie udzielać **Lekcje** na godziny, albo zajmować się tłumaczeniem lub korespondencją, za cenę umiarkowaną. Uprasza o zgłoszenie się w godzinach przedpołudniowych przy ulicy Stare-Miasto pod Nr 56, nowy 28, na dole, wejście przez Sklep wiktoriałów, albo przez sień, pierwsze drzwi na prawo. (1-1) —783—

## O S O B A

w średnim wieku z praktycznym wykształceniem, posiadająca muzykę obdarzona charakterem łagodnym, jest potrzebną do dozorowania dzieci i zarządu gospodarskiego. Wiadomość w Instytucie gimnastyczno-leczniczym Stanisława Majowskiego na Sewerynie.

—803— (1-3)

Do dwóch panienek potrzebna jest **BONA** Niemka z językiem ruskim lub ruska z językiem niemieckim, od kwietnia albo i zaraz. Wymaga się czytanie i pisanie w jakimkolwiek języku, znajomość z robotami ręcznymi i w części z gospodarstwem domowym. Ulica Bracka Nr domu 13, mieszkania 7. —787— (1-3)

Jest do sprzedania

## FOLWARK

Godlewo - Wielkie, rozległości łącznie z lasami i łąkami dz. 210 (włók 14) mający, w guberni Łomżyńskiej, o 5 wiorst od stacji kolei żelaznej St. Pet. Warsz. **Czytew**. Bliższa wiadomość na miejscu. —614— (2-3)

## W DOBRACH

## ŻARKI,

przy stacji kolei żelaznej Myszów, jest do zadzierżawienia **WAPIELNIA** z piecami hydraulicznymi. Dla ułożenia, zgłosić się należy do zarządu tych dóbr. —629— (2-3)

Do sprzedania

## KOSTIUM

z ciężkiej materji popielatej w różnokolorowe paski, modnym fasonem rs. 20, mufka i kołnierzyk z prawdziwej szynszylki 12 rs. burrus z angielskiego welwetu czarnego, wstawany na mantynie 12 rs., palto granatowe rs. 10 i Szarfa. Ulica Warecka Nr 3, dzwonek na lewo. —773— (1-1)

## Jest do sprzedania

## SIANO,

z wyborowych łąk, na ulicy Gęsiej, w b. Koszarach Wołyńskich, w tylnym podwórzu. Cena za pud 30 kopiejek. Osoby życzące nabyć siano, mogą się zgłaszać także do porucznika **Gawryłowa**. —813— (1-1)Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 20 Stycznia r. b. **Kuchnię na własną rękę objąłem przy Handlu Win W.W. PP. Simona & Steckiego**, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 13 nowy, gdzie w każdym czasie gorące przekąski dostać można. Zadaniem mojem będzie przez dobór codziennie świeżych prowizji podażanie zdrowych i smacznych potraw, po cenach umiarkowanych, na względy Szanownej Publiczności sobie zastawiać. Wszelkie zamówienia gastronomiczne po za domem również przyjmuję. Z uszanowaniem**Józef Lewtakowski**.

—794— (1-3)



## Le Pensionnat Plesch à Drésde.

S'ouvrant à Pâque 1873, se recommande aux familles étrangères pour la réception de jeunes demoiselles dont les parents désirent faire compléter l'éducation à Drésde soit par des leçons privées, ou par un cours d'école. L'accueil les plus affable, ainsi que des soins consciencieux pour le développement intellectuel, comme corporel leur seront assurés. Les renseignements nécessaires à ce sujet seront donnés de bouche, ou par écrit à l'adresse de: **Miles Plesch**, Drésde, Königsstr. Nr 11. I.

Des informations peuvent être prises par:

**Mrs O. Schoepe**, Varsovie, rue Maréchal, 386.

**Mrs Schwauz**, Directeur de Police Drésde.

## NAKRYCIA NA LAMPY i ŚWIECE

w rozmaitych formatach i rodzajach, **Lampki**, **Wstążki** i **Papierki** do kadzenia **Sablony** i **Atrament** do znaczenia białizny, **Woda kryształowa** do mycia rękawiczek, **Mydło** do wywabiania plam tłustych z sukni

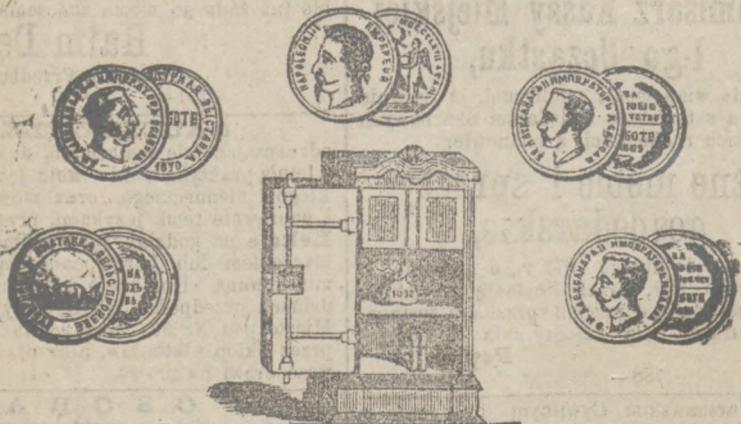
W SKŁADZIE

**W. BEDNARSKIEGO,**

(1-3)

ulica Miodowa, Nr 497c.

— 790 —



Na obecnej wystawie politechnicznej w Moskwie fabryka otrzymała wielki medal, za doskonały wyrób kass żelaznych ogniotrwałych.

**FABRYKA ROBERTA BOHTE**

w Warszawie przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 1298, nowy 38.

Wyrabia od lat wielu i posiada zawsze na składzie w znacznym wyborze **Kassy** żelazne bezpieczeństwa w formie szafek, całe żelazne na podstawach drewnianych, różnych rozmiarów i na różne ceny. Kassy te starannie i ozdobnie wykończone, do których zamki sztucznie konstruowane są według najnowszych wynalazków, stanowią mogące rękojmię w zabezpieczeniu pieniędzy, dokumentów i rzeczy wartości od kradzieży i od pożarów, czego dowiodła odbyta w roku 1869 próba ogniowa w Kijowie, w obecności Władz miejscowych, o czym pisma tamtejsze i tutejsze obszernie doniosły.

Posiadają tego rodzaju kassy i szkatuły z tejże fabryki:

**Bank Polski**, **Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie**, **Warszawskie Towarzystwo Kredytowe Miejskie**, **Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu**, **Towarzystwo zaliczkowe wkładowe w Grójcu**, także **Towarzystwo w Kutnie**, **Berlińskie Akcyjne Towarzystwo w Jabłonnym**, **Rządy Gubernjalne Kassy rządowe powiatowe**, **wiejskie gminy**, **Izby skarbowe i kontrolne**, **Kassy miejskie**, **Skarbec kościelne**, **Kassy wielu kolei żelaznych**, **znakomitsi Bankierowie**, **Kupcy i kapitaliści** tak w kraju tutejszym jakoteż w Petersburgu, Moskwie i w rozmaitych punktach Cesarstwa.

Nadto fabryka podejmuje się urządzenia kompletnych skarbców, oraz wyrabia w kilku wielkościach szkatuły żelazne, Prasy do kopjowania listów i przyciski do suchych stempli. Cennik Fabryka udziela na żądanie, na prowincję wysyła takowe pocztą.

4-6)

— 560 —

## MAGAZYN DRZEWA BUDOWLANEGO I OPAŁOWEGO T. IDZKOWSKIEGO

przy ulicy Dobrej między wodociągiem a łazienkami dawniej Ciemskich Nr 16 nowy.

Zacpiwszy się w znaczny transport drzewa Olszowego suchego w sążniach, mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż sprzedaję **Sażen kubiczny rzetelnej miary Rs. 8**, za odstępną dopłaca się rubel jeden do sążnia, odstawa uskutecznia się bezzwłocznie. O rzetelności Sz. Publiczność może przekonać się na miejscu.

593

(3-6)

## DOM SPEDYCYJNO-KOMISSOWY

**Jan Hr. Ledóchowski**

**ULICA DŁUGA NUMER 30 NOWY.**

Przyjmuje obustalunki na sprowadzenie oryginalnych **Win Bordoskich** w beczkach przyczem uprasza o śpieszne nadsełanie zleceń, gdyż najwłaściwsza w tym względzie pora wkrótce przechodzi.

Sprzedaję detalicznie tychże win na butelki w gatunkach wyborowych, w kantorze odbywa się.

Tak jak lat poprzednich oprócz sprzedaży komissowej zboża przyjmuje w komiss wszelkie nasiona roślin pastewnych, i już obecnie otrzymał transport **Koniczyny białej**, **Trawy Tymoteuszki**, **Szorku** i **Łubianu niebieskiego**.

5-6)

— 513 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — (Plac Teatralny, Nr 473e, nowy 5).

## GAZA JEDWABNA

na pytle, w najlepszym gatunku, od Nr. 000 do Nr. 13, sprzedaje po cenach zniżonych,

**Główny skład oryginalnych amerykańskich maszyn do szycia.** Ulica Czysta Nr 4.

—11,031—10—10) **G. REINSTEIN** dawniej **L. SCHEURICH.**

## EAU TONIQUE (AU BAUME DE TANNIN)

Woda toniczna St. Petersburgskiego chemicznego laboratorium jest najlepszym środkiem do wzmocnienia włosów. Użycie jej przyjemne i skuteczne, wpływa najpomyślniej na włosy.

Wszystkim chcącym wzmocnić swe włosy laboratorium zaleca ten płyn wyborowy, jako środek pewny i przyjemny w użyciu.

W Warszawie, dostać można w **Ruskim Magazynie**, ulica Niecała, dom JW. Witkowskiego Nr 2 i na **Nowym Świecie** Nr 19, między ulicą Chmielną i Aleją Jerozolimską. Tamże są ruskie wyroby białe, jako to: **Perkale**, **Flanele**, **barchany** i t. p.

**Sprzedaż hurtowa** odbywa się w Petersburgu na **Nowym Prospekcie**, w domu należącym do kościoła katolickiego, mieszkania Nr 42 (3-6) —11062—

Hygiène de la Peau

## CRÈME-NEIGE

Cold Cream liparolé au suc de nymphéa.

Préparation spécifique pour conserver la fraîcheur et la beauté du teint.

Préparée par **ED PINAUD**, Parfumeur Chimiste, Fournisseur patenté de

**M. la Reine d'Angleterre**, 37 Bt. Strasbourg. **Paris**,

Se trouve chez tous les principaux Parfumeurs et Coiffeurs. (2-12) — 377

## Jest do sprzedania

kompletny zbiór

## „GAZETY WARSZAWSKIEJ“

od ostatniego kwartału 1810 do 1825 roku włącznie, bardzo dobrze oprawny, oraz **Nu-mizmatyka** Bandkego bardzo piękny exemplarz. Ulica Małowiecka Nr 8 nowy, mieszka. 12. Widzieć można codziennie od godz. 10 do 12 rano. —809— (1-3)

**Kolnierz skunksowy dość duży**, zgubiony został w Środę, dnia 29 z. m. późno wieczorem, idąc Krakowskim Przedmieściem z domu Nr 4 (róg Oboźnej), pod Nr 18, na wprost Hrabiego Berga ulicy. Zaskawy znalazca, raczy go odnieść pod powyższy numer, gdzie stróż wskaże, za nagrodą jeżeli takowej żądać będzie. —741— (2-3)

## KASĘ ŻELAZNĄ

ogniotrwałą,

używaną ale w dobrym stanie. Ktoby miał niedrogo do zbycia, zechce zgłosić się na ulicę Leszno pod Nr 18, gdzie stróż wskaże —740— (2-3)

Z powodu zupełnej wyprzedaży  
**po rs. 10 sażeń kubiczny  
drzewa**

olszowego, suchego, sprzedaje się z odstawą. Wiadomość w pierwszym domu za rogatką Jerozolimską w Szynku i w Dystrybucji Nowy-Swiat Nr 31 nowy. —710— (2-3)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

## Garnitur Mebli

mahoniowych, brązowym rypsem krytych, mało używany: sofa jesionowa, komoda mahoniowa. Ulica Oboźna Nr 2 nowy, mieszkania 15. —707— (3-3)

Potrzebne są zaraz

## TRZY POKOJE

z kuchnią, porządnie umeblowane, położone blisko miasta, najwyżej na 1 piętrze od frontu. Wiadomość w Hotelu Rzymskim pod Nrem 4, od 12 do 3 po południu. —816— (1-3)

## Trzy Pokoje

z kuchnią, przedpokojem i dwoma wchodami, potrzebne są od 1 Kwietnia, najdogodniej w okolicy Nowego Świata, 8-to Krzyżakoj. Marszałkowskiej. Adres uprasza się złożyć jak najszybciej w Red. Kur. Warsz. pod lit. Z. K. —630— (3-6)

## MIESZKANIE,

od 1 go Kwietnia r. b. do wynajęcia na Krakowskim Przedmieściu, w najpiękniejszym miejscu na 1-em piętrze od frontu, składające się z 6-ciu Pokoi, Salonu obszernego, Przedpokoju i Kuchni ze wszelkimi wygodami na miesiąc 6. Wiadomość w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego**, wprost statuy Kopernika. (2-3) —726—

## SKLEP

obszerny z pokojem i piwnicą na przynajmniej ulicy wraz z utensylami jest do odstąpienia. Wiadomość na rogu ul. Krak.-Przedm. i Królewskiej w domu dawniej Bajera obecnie W-go Saterla w składzie Płótna i bielizny. Tamże sprzedają się różne białizny i płótna po cenie zn. uję. 725— (2-3)

## ZGUBIONO.

W dniu 6 b. m., o godzinie 11-ej rano, przechodząc ulicą Twardą, Grzybowem i Żabią do Banku zgubiono w biletach bankowych o koło 500 rs. i różne rachunki i notatki, wszystko to w starym czarnym pigułaresie. Sumienny znalazca raczy zwrócić do Handlu Win i Towarów Kolonialnych Włascicielowi tegoż, przy rogu ulicy Ciepłej i Twardej Nr 1117a, za sowitem wynagrodzeniem. (1-1) —802—

**25 RS.** W dniu 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. około godziny 12-tej z południa w przechodzie przez ulicę Dzielną nie dochodząc rogu Karmelickiej, zgubiony został 25-cio rublowy bilet kredytowy, puszczonej w obieg w r. 1872, za Nrem 169,210 lub 169,315, kto z takowym zgłosi się do komisarsza Policji wykonawcy cyrkulu 5/5, otrzyma nagrodę rs. 10. —804— (1-3)

W dniu 19 (31) stycznia r. b. z kossar Lejb gwardji Grodzińskiego pułku **Haza** wybiegł **P I E S**

ponter biały, uszy żółte, ogon odcięty. Kto odprowadzi pomienionego psa do dowódcy 2-go szwadronu tegoż pułku, otrzyma Rs. 5 nagrody. —632— (3-3)

Dnia 5 Lutego r. b., z domu b. Zsmoj-skiego na Nowym-Swiecie, o godzinie 3 po południu, służąca wyszedłszy na Nowy-Swiat ka ulicy Chmielnej, wyprowadziła ze sobą małą **PSINKĘ**, która zablakała się na ulicy, wabi się **Szarka**, koloru szarego, jedno oko białe, drugie czarne, kulawa na tylną nogę. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie na Nowy-Swiat do domu Zarządu Wojskowego, do Majora Stepanowa, w mieście gdzie ruskim klub, za nagrodą rubla. —785— (1-3)

Дозволено Цензурою.